

# Miros, Jazz

Nie jest tak &#378;le  
no przecie&#380; nie  
na fajki mam na wino czasem te&#380;  
w planach recital za p&#322; roku  
ju&#380; taka bran&#380;a lecz ja spok&#322;e;j  
oraz stalowe nerwy mam  
za kram kt&#322;wnym jestem sprawc&#261;  
&#322;ykn&#281; dzi&#347; na czczo jaki&#347; klej  
Mesdames, Messieurs - jazzz...

Nie jest tak &#378;le no przecie&#380; nie  
kiedy&#347; z dnia na dzie&#324; &#380;y&#322;em fartem  
w ten czas gdy nic nie by&#322;o warte bardziej  
ni&#380; zdoby&#263; j&#261; za ka&#380;d&#261; z cen (ja dzi&#322;  
do innej wierno&#347;&#263; mnie zgubi&#322;a  
a potem to ju&#380; tamta by&#322;a gwiazd&#261; &#380;urnali  
i zosta&#322;em sam jak palec w &#347;nie&#380;nej dali  
los cz&#281;sto nazbyt hojny jest  
Rien ne va plus - faites vos jeux  
Nie jest tak &#378;le no jeszcze nie  
&#380;y&#322; sobie kto&#347; jak na sw&#322;j wiek  
pi&#281;kne i m&#261;dre pisa&#322; wiersze  
i jeszcze by&#322;by zosta&#322; wieszczem  
gdyby nie to &#380;e kiedy&#347; co&#347; tam si&#281; spali&#322;o  
potem odesz&#322;a jego mi&#322;o&#347;&#263;  
on nad ostatnim ze swych dzie&#322;  
Mada me, Monsieur...

kropn&#261;&#322; sobie w &#322;eb - jazzz...

Nie jest tak &#378;le no przecie&#380; nie  
o naszych czasach co za pech  
powiedzie&#263; mo&#380;na tak niewiele  
i tylko w sejmie i w ko&#347;ciele  
recepty na udane &#380;y&#261; si&#281; zawsze wy&#347;mienicie  
dla tych co niez&#322;&#261; wzi&#281;li szko&#322;&#281;  
na tym padole &#322;ez jest - jazzz...

Nie jest tak &#378;le no przecie&#380; nie  
mo&#380;na mie&#263; czasem kiepski dzie&#324;  
z ko&#324;cem epoki to si&#281; zdarza  
i w ko&#324;cu kogo to obra&#380;a  
ten pusty pok&#322;j krzes&#322;a gi&#281;te  
wszystko i tak jest wynaj&#281;te  
sam tego chcia&#322;em tak ju&#380; jest  
gdy si&#281; za barda robi&#263; chce  
z kulaw&#261; nog&#261; wdepnie pies  
telefon milczy pada deszcz  
Madame, Monsieur - jazzz...

Nie jest tak &#378;le no przecie&#380; nie  
poczekaj na mnie jeszcze przed  
ko&#324;cem stulecia si&#281; rozkr&#281;c&#281;  
zarobi&#281; kas&#281; potem z wdzi&#281;kiem  
serce na twoje r&#281;ce z&#322;o&#380;&#281;  
no bo inaczej by&#263; nie mo&#380;e  
ju&#380; dzi&#347; &#347;lubuj&#281; ci to wi&#281;c  
Mesdames, Messieurs - jazzz, jazzz, jazzz...

Opacz 1995